

WIADOMOŚĆ

LUBLINA

Lublin, Kościuszki 8.

Telefon № 3.

Teatr
Miejski

Dziś, w piątek 16 listopada
PREMJERA! SZKOŁA KOKOT
PREMJERA!

Komedja Armonte'a i Gerbidon'a.

Jutro, w sobotę 17 listopada o godz. 3 i pół
przedst. popoł. dla młodz. szkolnej po cenach o 75% niż.

Pan Damazy komedja Blizińskiego

wieczorem Szkoła kokot wieczorem
komedja Armonte'a i Gerbidon'a.

Czytajcie

„Wiadomość Lublina“.

Dr. Józef Alapin

b. st. ordynat: od wener. ch., skóry
i weneryczne, lecz. prom. Roentgena
9-1 i 4-7, panie 1-2
Krakowskie-Przedmieście 57 727

Na pomoc Polakom w Rosji.

Polski Komitet pomocy ofiarom głodu w Rosji (w Warszawie, Ordynacja Nr. 5) otrzymuje informacje od naszych placówek repatriacyjnych, z którymi jest w ciągłym kontakcie, że repatriacja wogóle, a w szczególności dzieci, wymaga znacznych funduszy pieniężnych oraz zapasów odzieży, bielizny i obuwi.

Alarmujące wieści z prośbą o śpieszną pomoc nadchodzą z Syberji: małe dzieci polskie, weterani z 1863 r., inwalidzi z 5-jej dywizji syberyjskiej — wszystko to pozostaje w rozpaczliwym położeniu, bez środków do życia, skazane wprost na zagładę.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, ażeby Polska pozwoliła dzieciom tym zginąć, ażeby nie wyciągnęła ręki do tych starców, którzy w imię Ojczyzny pędzili w katogach żywot męczeński. Byłoby to w rażącej sprzeczności z kulturą duszy polskiej. Wzywamy przeto gorąco całe społeczeństwo do przyścia tym rozbitkom z pomocą, do spełnienia tej ludzkiej i obywatelskiej powinności.

Ofiary pieniężne składać należy w Poczтовой Kasie Oszczędności, w całym kraju, na rachunek przekazowy Komitetu № 3416.

Paczki z odzieżą nadsyłać prosimy do Zarządu Głównego Koła Polek (w Warszawie, Nowy-Swiat 72, pałac Staszica), które w tej akcji bierze czynny udział z nami; osobiście wręczać można w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 12-jej do 2-jej.

W Imieniu Komitetu

Prezes: **Ks. Edward Ropp.**

Arcybiskup Mohylowski.

Wieści o dymisji min. Kucharskiego

W kołach politycznych urzymywano, że p. minister skarbu Kucharski zgłosił dymisję na ręce prezesa ministrów. Sprawa na razie nie została załatwiona, chociaż w łonie gabinetu nie brak głosów za przyjęciem dymisji. W tym kierunku oddziałują też niektóre kluby, należące do większości, niezadowolone z działalności p. Kucharskiego. Istotnym jednak powodem rezygnacji ma być różnica zdań między nim, a p. Youngiem, co do sposobów naprawy skarbu.

W związku z powyższym odbyła się wczoraj w prezydium Rady ministrów narada przedstawicieli rządu z reprezentantami większości sejmowej.

Powstanie Rady Finansowej.

Do Rady Finansowej powołani zostali: senator ks. Stanisław Adamski, były kierownik ministerjum skarbu i poseł Wł. Byrka, Jerzy Zdziechowski, oraz były minister skarbu dr. Jerzy Michalski. Na zastępców powołano: posła Michała Kwiatkowskiego, senatora Andrzeja Średniawskiego, senatora Juljusza Zdanowskiego i senatora dra Marcina Szarskiego. Rada finansowa odbyła już w dniu 14-ym b. m. swe posiedzenie.

O prawo głosu posła Marka w Sejmie.

W dniu onegdajszym obradowały wszystkie stronnictwa sejmowe nad sprawą ostatnich awantur prawicy na plenum Sejmu, które miały miejsce w momencie, gdy pos. Marek miał przemawiać w sprawie zajęć krakowskich.

Związek Ludowo-Narodowy postanowił nadal robić obstrukcję i zdecydował, że wszyscy posłowie endeccy opuszczą manifestacyjnie salę podczas przemówienia pos. Marka.

Piastowcy i chadecy postanowili podczas mowy pos. Marka pozostać na sali i zachowywać się spokojnie.

Stronnictwa lewicy orzekły wszystkie jednogłośnie, iż w razie gdyby większość rządowa nie dopuściła do głosu pos. Marka, to lewica nie pozwoli przemawiać żadnemu posłowi endeckiemu w sprawie zajęć krakowskich.

Powoli otwierają się Piastowcom oczy.

Na onegdajszym posiedzeniu sejmowego klubu Piastowców posłowie atakowali ostro ministra Kucharskiego, któremu zarzucano bezradność wobec ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się Polska.

Postanowiono także zawiadzić na dzisiejsze posiedzenie p. Witosa w celu złożenia sprawozdania z ogólnej sytuacji politycznej.

Wśród piastowców daje się zauważyć ogromne niezadowolenie z polityki rządu i wielkie rozgoryczenie w stosunku do endecków, których posłowie piastowscy obwiniają o szerzenie zamętu w kraju, czynią ich odpowiedzialnymi za obniżenie powagi parlamentu przez prowokacyjne zachowanie się w sprawie zajęć krakowskich.

Lewica opuściła Senat.

Senat był świadkiem onegdaj żywych scen z powodu mów marszałka Trąpczyńskiego i ministra Kiernika, wygłoszonych na temat zajęć krakowskich.

Lewica, ustami sen. Posnera, złożyła jednolitą deklarację przeciw nadużywaniu trybuny marszałkowskiej do celów polityki klasowej i prowokacyjnej.

Następnie przemawiał min. Kiernik.

Powetował sobie w Senacie to, że nie chciano go słuchać w Sejmie!

Spokojna zazwyczaj lewica Senatu nie mogła pozostawić bez odpowiedzi pełnych perfidji wywodów ministra — właściwego sprawcy krwawych wydarzeń...

„Pociągnięto go za uszy” — jak się wyraził sen. Osieński, którego za to przywołał do porządku „bezstronny” marszałek, pouczając, iż powiedzenie to jako „gminne”, „jest niedopuszczalne” — oczywiście nie w Izbie gmin, lecz w izbie naszych lordów Hammerlingów...

Zdanie po zdaniu odparowywano wywody min. Kiernika.

Gdy oświadczał, iż „winni poniosą zasłużoną karę”, przypomniał mu sen. Woźnicki, iż przedewszystkiem tę karę ponieść musi sam pan minister.

Gdy oburzał się na żądanie robotników, by rząd ustąpił — na ławach „Wyzwolenia”, potakiwano temu żądaniu, a sen. Woźnicki słusznie przypomniał, iż „władza w Polsce należy do narodu”.

„Pracownikom państwowym nie wolno strajkować!” — wołał pan minister...

„Wolno im tylko umierać z głodu” — podpowiedziano mu z ław lewicy...

O Borysławiu i Tarnowie — co skonstatował sen. Siedlecki — pan minister nie powiedział oczywiście ani słowa...

Gdy skończył, na lewicy wystawiono żądanie otwarcia dyskusji nad oświadczeniem przedstawiciela rządu.

Prawica jednak utraciła dyskusję.

Po ogłoszeniu wyniku tego głosowania — lewica zbiorowo opuściła salę posiedzeń.

Po zajęciach krakowskich.

Śledztwo i aresztowania.

KRAKÓW, 15.11. Śledztwo w sprawie zajęć z dn. 6 b. m. spoczywało do wczoraj w ręku starszego sędziego okręgowego Świądrowskiego. Wczoraj powierzono dalsze prowadzenie śledztwa przybyłemu specjalnie z polecenia ministerstwa sprawiedliwości sędziemu Hutowi ze Lwowa. Wszystkich sędziów krakowskich wykluczono od prowadzenia śledztwa w tej sprawie. Po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa policyjnego odstawiono dziś do więzienia sądowego pod zarzutem zbrodni z § 68 (bunt) trzy osoby, a mianowicie robotników Pietryka, Wąchałę i Kobrynia. Równocześnie prokuratorja wytoczyła z § 68 śledztwo adwokatowi dr. Klimeckiemu, prezesowi związku pocztowców Kornickiemu, kolejarzowi Puchanowi, Jasińskiemu, Puczkowi, Musze, Urbańskiemu, Borzątkiewiczowi i Teperowi. W aresztach policyjnych znajduje się jeszcze około 7 osób, z tego 5 zostało aresztowanych za udział w rozbijaniu wojska w krytycznym dniu. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu, a przesłuchiwanie świadków trwa dniem i nocą.

Prokuratorja w Krakowie zażądała od Sejmu wydania posłów P. P. S.: d-ra Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.

Zapas cierpliwości chłopskiej wystarczy na pół roku.

Na posiedzeniu komisji do walki z drożyzną zdawał sprawę z działalności p. komisarz Bajda, który stwierdził, iż ceny produktów są bardzo niskie. Zadowolona z tego prawica nie zabierała głosu.

Natomiast poseł Arciszewski (PPS) poddał w wątpliwość celowość zarządzeń w dziedzinie walki z drożyzną i wykazywał, iż zarządzenia te podniecają drożyznę. Poseł Zaremba (PPS) wystąpił z krytyką całokształtu działalności rządu.

Pos. Poniatowski (Wyzw.) postawił wniosek, domagający się cofnięcia kredytów Kooperacji Rolnej i zaprzestania popierania obszarników.

Por. Szmigiel (Piast) również nie powiedział p. Bajdzie nic miłego, narzekając na „ósemkę”, że gwałtem zmusiła chłopów do paktu, a teraz chłopci cierpią nędzę i zaczynają już tracić cierpliwość.

— A czy na długo im tej cierpliwości starczy? — zapytał ktoś.

— Na jakie pół roku! — brzmiała odpowiedź.

Francja zajmie porty niemieckie, jeżeli kronprinc nie opuści Niemiec.

PARYŻ, 15.11. Wedle doniesień „Echo de Paris” na wczorajszym posiedzeniu konferencji ambasadorów Cambon domagał się zarządzenia sankcji karnych przeciwko Niemcom, o ileby nie wydalili kronprince z granic Niemiec. Sankcje polegałyby przedewszystkiem na obśadzeniu niemieckich portów, w tej liczbie Hamburga, a także prowincji nad Menem z Franfurtem.

Prawdziwi winowajcy.

Zasypano już ziemię na cmentarzu Rakowickim w Krakowie trumny poległych w dn. 6 listopada. Zanim je zasypano, już pamięć o krwawej tragedji, której wyrazem zewnętrznym są te mogiły, wyblakła. Myśl o nich nie trwała istotnie „ani godziny”. Dla prasy rządowej cała sprawa redukuje się do winy posłów Bobrowskiego i Marka, którzy zdaniem „Rzeczypospolitej” powinni być wydani sądom.

Nawet prasa bulwarowa, nie wdająca się w głębokie dociekania polityczne stwierdza wyraźnie, że władze krakowskie począwszy od nonsensowego zakazu odbycia wiecu straciły głowę i wydawały w następstwie po parę rozkazów na minutę, rozkazów ze sobą sprzecznych. Gen. Czikel, wojewoda Gałeczki, komendant policji p. Rąkowski — wydawali polecenia, cofali i znowu je powtarzali, a oprócz tego każdy komisarz policji robił swoje, a wszyscy razem nic nie robili, aby sytuację w drodze rozsądnej, a nie gwałtu opanować. W takich warunkach naturalnie o wszystkim decyduje przypadek. Charakterystyczną ilustracją tego może być, iż o przejeździe pancerni „Dziadek” w ręce robotników zdecydował przypadek tego rodzaju: na uliczce wiodącej do ul. Dunajewskiego zjawiał się jakiś chłopiec podgórski, wiozący kartofle; skoro ujrzał on, co się dzieje na ul. Dunajewskiego, gwałtownie odprzągnął konia i porzucił swój wóz z kartoflami, który stworzył niespodzianą barykadę pancerni nota bene wbrew przepisom otwartej. Około tej barykady otwarta pancernka z łatwością została zdobyta.

Oto jak przypadkowo kształtowały się wydarzenia krakowskie. Nie przypadkowo jednak jest, że właśnie za rządów Chjeno - Piasta doszło do tej tragedji. Jest wiele danych, świadczących o tem, że jeżeli nie cały rząd, to jeden z jego głównych duchów — p. wice-premier Korfanty, chciał rozpetać burzę, aby, upuściwszy nieco krwi, uciszyć żywioły.

Początkowy zatarg z maszynistami kolejowymi był wyraźnie tolerowany przez rząd tak, aby tę sprawę przedłużyć, wałkować, tworząc ferment, który rozrósł się w niezorganizowany strajk kolejowy. A z tego wynikły represalja krakowskie, z nich strajk powszechny, zakaz wiecu w Krakowie i znane dalsze wypadki. „Sprytny” pomysł w wykonaniu zawiódł oczekiwania. Burza rozwijała się inaczej, niż przewidywano.

Można znaleźć wielu winnych tego wykołowania — „drózników”: winien jest gen. Becker, i kapitan Pobiedziński, i gen. Czikel, i p. Gałeczki, i p. Rąkowski. Ale znalezienie tych „incydentalnych” winowajców nie leczy przecież atmosfery, w której incydent rozegrał się.

Dlatego właśnie szybko zapomnienie, w które odchodzi sprawa krakowska, jest niebezpieczne. — Prawica chce ją zasłonić swoim dzikim krzykiem przeciwko socjalistom krakowskim. Ale ten krzyk jętrzący dalej waśń odwrócić ma uwagę od najważniejszych spraw. Przecież te niezalatwione sprawy, z których poczęła się tragedia krakowska, obecnie rząd zalatwia i coprawda powoli i z oporem, ale robi to, co zrobić należało przed 1 listopada. Premier Witos, który delegacji urzędników powiedział: „róbcie sobie, co chcecie”, obecnie posłom z chadecji, którzy przedstawili mu te same postulaty pracowników (w tej liczbie i kolejarzy), powiedział, że rząd je rozpatrzy życzliwie i zalatwi. Skąd ta zmiana frontu? Czy dlatego, że okazało się, iż wojsko w Polsce nie jest materiałem do wojny domowej? Czy dlatego, że „wielki poskromiciel burz” — p. Korfanty na pewien czas ukrył swą genialność w gabinetach hotelu Europejskiego, a wola „genjalnego pacyfikatora” powróciła do rąk p. Witos? Co to za oburzająca gra polityczna, w której stawką są masy ludowe w Polsce? Drobnie i wielkie kręactwa w interesach handlowych i tranzakcjach — to sprawa tych stron, które interesy prowadzą, chociaż czasem i tutaj wkracza kodeks karny. Ale przeniesienie tych kręactw na skalę państwową wywołuje tragedję, której winowajcami nie są kapitanowie i komisarze wypadkowo urzędujący na ulicy tak, jak nie był winowajcą chłopiec z kartoflami około ulicy Dunajewskiego.

Winowajcami są te czynniki rządzące, które rządzenie Polską uważają za dalszy ciąg swojej kariery życiowej. Najbardziej wyuzdana i krzykliwa naganka prasy pravicowej nie odwróci uwagi większości społeczeństwa od właściwych winowajców tragedji krakowskiej.

Przyjdzie czas, że zdadzą oni i z tej sprawy swój ciężki rachunek.

(„Głos. Pol.”).

St. Gr.

Łobuzerja usiłuje teroryzować.

List faszystów do p. Jackowskiego.

Cukiernia Jackowskiego w Warszawie otrzymała następujący ciekawy dokument:

Kwaterna główna C. K. F.

Do

Pana Jackowskiego Antoniego,
ul. Królewska 10, Ogród Saski.

Niniejszem żądamy kategorycznie bezwzględnie zamknięcia drzwi pańskiej cukierni przed czarną giełdą.

Jako termin ostatecznego zlikwidowania wszelkich spraw, łączących pana z żydami z czarnej giełdy, wyznaczamy dzień 13-go listopada, godzina 13-a.

Ostrzegamy, że zebrania żydów, jakie pan dotychczas tolerował u siebie, będą na przyszłość likwidowane przy pomocy granatów.

Sankcją naszą i wskazaniem na przyszłość winien być dla pana dzień poprzedni.

Ostrzegamy pana po raz ostatni.

Centralny komitet faszystów.

Wielki zjazd chłopski z całej Polski.

Zarząd stronnictwa P.S.L. „Wyzwolenie” ogłasza: Wszystkie Koła P.S.L. „Wyzwolenie”, wszystkie wsie powinny przygotowywać się już obecnie do wysłania delegatów na wielki Zjazd chłopski z całej Polski, który odbędzie się dnia 25 listopada b. r. w Warszawie, ul. Korona 1. 31.

Na zjeździe omawiane będą ważne sprawy polityczne i gospodarcze, obchodzące lud wiejski.

(Zjazd wspomniany zbiega się z kongresem, zapowiedzianym przez P.S.L. „Jedność Ludowa”, o czem donosiliśmy. Oba zjazdy mają doprowadzić do oczekiwanego gorąco zjednoczenia ruchu ludowego. — Przyp. Red.).

Raporty Cziczera i Dzierżyńskiego.

Na tajnem trzecim posiedzeniu Wczika Cziczera w raporcie o zagranicznej sowieckiej polityce w stosunku do rządu angielskiego oświadczył, że **Angora obecnie znajduje się pod silnym wpływem Angli na niekorzyść sowietów.** Dzierżyński referował sprawę wewnętrznych konfliktów robotniczych w przemyśle rosyjskim. Dzierżyński stwierdził, że **50 proc. konfliktów wywołały niewłaściwe zarządzenia centralnych władz**, 30 proc. spowodowane zostały znacznym skróceniem zarobków, 20 proc. na tle politycznym antysowieckim.

Wiadomości polityczne.

Rozporządzenie wykonawcze o podatku majątkowym. Dowiadujemy się, że dnia 14 b. m. zostało przedłożone do podpisu ministra skarbu rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku majątkowym.

Wypadki krakowskie w prasie zagranicznej. Dotychczas prasa francuska nie komentuje wcale wypadków krakowskich. Dzienniki podały tylko telegram agencji Havasa następującej treści: we wtorek w tłoku, który miał miejsce w Krakowie 25 osób zostało zabitych, 49 ciężko a 29 lekko rannych.

Wieści ze stolicy.

Odnaczenia w policji państwowej. Dnia 14 b. m., o godz. 9-ej rano, odbyło się w szkole policyjnej przy ul. Długiej dekorowanie niższych funkcjonariuszy policji komendy okręgowej m. Warszawy. Rozdano szereg krzyży i medali rumuńskich. Do odznaczonych policjantów przemawiał komendant okręgu, p. Ludwikowski, a w imieniu komisarza rządu na m. st. Warszawę naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego, p. Grekiewicz. Ogółem odznaczonych zostało krzyżem I klasy 17, II klasy 19, zaś medalami I klasy 19, II klasy 27.

Z kraju.

Grudziądz i Toruń otrzymały żywność. Dnia 14 b. m. odbyła się w biurze nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny konferencja z przedstawicielami miast Grudziądza i Torunia w sprawach aprowizacyjnych. Ustalono na tej konferencji, że miasta powyższe będą mogły korzystać z pomocy aprowizacyjnej nadzwyczajnego komisariatu zwalczania drożyzny za pośrednictwem towarzystwa aprowizacji miast, przy zaopatrywaniu się w cukier, węgiel i mąkę. Pomoc ta aprowizacyjna odbywać się będzie na tych samych warunkach co i dla innych miast.

Redukcja w Państwowych Zakładach Graficznych. Informują nas, że w Państwowych Zakładach Graficznych z ogólnej ilości urzędników i funkcjonariuszy (500 osób) ma być zredukowane około 300 osób. Funkcjonariusze, którzy podlegają redukcji, zamierzają wyjechać zbiorowo do Francji do robót rolnych. Płaca robotnika we Francji wynosi od 17 do 25 franków dziennie, za utrzymanie odtrąca się z tego od 6 do 8 franków.

Życie robotnicze.

Pozwolenie na przyjazd cudzoziemców w sprawach zarobkowych. Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyło wraz z przedstawicielami innych ministerstw konferencje w sprawie udzielania pozwoleń na przyjazd do Polski cudzoziemcom w sprawach zarobkowych. W wyniku tych narad Min. Pracy i O. Społ. ma rozesłać okólną pismo do wszystkich wojewodów po uzgodnieniu stanowisk zainteresowanych ministerstw. Okólnik ten zawierać będzie wyjaśnienia co do nowego trybu postępowania przy wydawaniu wiz wjazdowych dla cudzoziemców.

Życie gospodarcze.

O umowę handlową polsko-grecką. Dowiadujemy się, że w obecnej chwili kwestja zawarcia umowy handlowej Polski z Grecją stała się bardzo aktualna. Specjalnie zainteresowany w tej sprawie jest przemysł włókienniczy, związek przemysłowców włókienniczych w Łodzi, oraz Izba handlowa w Bielsku. Sfery te interwenjowały w tej sprawie u rządu polskiego. Informują nas, że stanowisko rządu w sprawie przyszłej umowy handlowej z Grecją jest przychylnie i że w tej kwestji mają być podjęte oficjalne kroki.

Podwyższenie opłat samochodowych. Wydział ruchu kołowego przy Komisarij. Rządu ustalił nowe opłaty związane z czynnościami rejestracyjnymi samochodów oraz szoferów. Opłata za zbadanie samochodu osobowego i motocyklu została podwyższona do 4-ch złotych (dawniej wynosiła 20.000 mk.); za zbadanie samochodu ciężarowego 1 złp. (dawn. 5.000 mk.). Obliczenia te ustalone są za każde 100 klg. wagi. Opłata za wydawanie miesięcznego numeru próbnego dla firm automobilowych została podniesiona do 10 złp. (daw. 50.000 mk.). Składający podanie o dopuszczenie do egzaminu na kierowcę samochodowego kandydaci opłacają 4 złp. (daw. 30.000 mk.). Należy zaznaczyć, że stawki złotowe obliczane są według kursu ustanawianego przez Min. Skarbu dla bonów złotych. Po wycofaniu bonów obowiązywać będzie kurs giełdowy według franka szwajcarskiego.

Jedyna waluta dla polskiej części G. Śląska. Dowiadujemy się, że min. skarbu porozumiewa się z radą wojewódzką śląską w sprawie wprowadzenia waluty polskiej na polskiej części Górnego Śląska, wchodzącego w skład województwa śląskiego, jako waluty jedynie obowiązującej. Chodzi tu o ostateczne usunięcie terminów: „waluta niemiecka względnie waluta Rzeszy”, używanych w ustawach i rozporządzeniach obowiązujących na terenie górnośląskiej części województwa. Terminy: „marka” względnie „marka niemiecka” należy rozumieć „marka polska”. Wszelkie wymieniane w rozporządzeniach i w ustawach sumy pieniężne w markach niemieckich od chwili podpisania przez ministra skarbu rozporządzenia w sprawie przejścia na walutę polską na wyżej wymienionych obszarach należy rozumieć, jako sumy w markach polskich o równej nominalnej wartości.

Określanie cen w handlu w walutach obcych. W biurze nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny w Min. Spraw Wewn. odbędzie się dziś 16 b. m. konferencja w sprawie wystawiania rachunków i określenia cen w walucie obcej przez sfery handlowe i przemysłowe. Sprawa ta jest jedną z pierwszych aktualnych gospodarczych ptrebo zwłaszcza w związku z dewaluacją mk. polskiej.

Ceny na metale. Związek polski hut żelaznych ustalił od 6 listopada r. b. aż do odwołania następujące ceny zasadnicze na wyroby walcowane: Żelazo handlowe 80.000 mk. przy zamówieniach od 60 ton, przy zamówieniach mniejszych cena jest o 2 proc. wyższa, drut 102.000 mk., blacha 58.000 mk., żelazo uniwersalne — 116000 mk., wszystko za jeden kilogram loco wagon, huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych. Do powyższych cen zasadniczych doliczane są dopłaty obowiązujące w dniu wysyłki.

